

6449

6140

1

St. ulan Kofkarski Mikołaj M. P. dn. 14. II 1943 r.

7 Brygada 23 Bawru Strzelców.

Komp Dowodzenie Plut Rozp.

6449



REFERAT HISTORYCZNY

Kwestyonaariusz.

Urodzony jestem w 1912 roku w pow. postawski gm. Kosniamska  
 i zawodu rolnik ukończyłem sześć klas szkoły powszechnej  
 w 1935 roku po ukończeniu szkoły zostałem przy ojcu  
 pracować na roli bo ojciec sam nie był w stanie pracować  
 bo miał ponad 65 lat. Pożycywałem przez cały czas przy ojcu  
 Potem gdy przykrocyli przez naszą granicę ze Hschodu sowieci  
 w pierwszym upływie czasu zaczęli robić zaciąg młodych  
 roczników np. 1918-go do 20 sierpnia i której chcieli zaczęli  
 korzystając na Komisję gdzie i ja byłem przyznano mi do  
 armii sowieckiej i w wrześniu 1940 roku zabrali nas  
 z domu przez cały czas nam mówili że w naszej Rosji bardzo  
 dobre życie niby to nas cieszyli podczas tem kiedy nas przemierzli  
 przez granicę z Polską sowiecko to na pierwszej stacji zaczęli  
 u nas prosić chleba kupować ubranie i my sami od razu  
 zauważyli jak oni zbierali opatki papierosów jak tylko my ich  
 zaczęli pytać to nam mówią takiego macie że ja już 15 lat tak  
 żyję i myśmy od razu zauważyli sowieckie życie  
 w wojnie dawali zadanie aby my uchwatali ich rodzinie  
 Po rozpoczęciu wojny sowiecko niemiecko nas wszystkich  
 zabrali do łagieru i tam musieliśmy robić dużo a jeść nie  
 mogliśmy dostać po 12 metr na jednego jak tylko nie wyrobisz  
 to pytają jak w domu miałeś bogactwo a później mówią ty  
 kutas króć naszej partyi nam takich nie trzeba  
 i zaraz posadzą na 5 dni ciężkiego aresztu

do wyżywiania dać tylko 200 gr. chleba i wody takiej  
 w stopniu suchym gdzie znajdują się 4 części marchwi  
 na dzień. Zaraz potem myślałem o tym że jakbym  
 przeszedł tą drogą która data bym namierzało  
 naszymu życiu. Przez cały czas nas trzymali  
 w takim miejscu że przez piasek kamienia  
 nie nie mogliśmy dotrzeć do wody że tak kara była  
 na nas. Nasz matorozna że my opowiadali  
 dla cywilów sowieckich jak u nas w Polsce ludzie  
 żyli. Pamiętam jednego razu przyszedł polityk  
 i zaczął nam mówić rzeczy polski że nasza armia  
 organizuje się na naszym terenie nam  
 dosyć radości ale nie wierzyliśmy temu  
 nareszcie przywieźli nas do stacji i ja zaurwanytem  
 jednego polskiego żołnierza porozumiałem się z nim  
 na jakich sposobach wstąpić do armii Polskiej  
 i z tego czasu pracowałem 3 dni i dalej pomyślałem  
 że dosyć sowieckiej dla mnie opieki i w tym  
 czasie udało mi się do placówki Jangiul i tam  
 byłem zarejestrowany do rejestracji i naprowadzono  
 do Gwaru gdzie odbywała się komisja  
 tam starałem na komisji i byłem  
 przyjęty do wojska Polskiego.